

## Młodzi złapali muzycznego bakcyła

Jubileuszowy, 20. Koncert Noworoczny Orkiestry Dętej Miasta i Gminy Gostyń, był zarazem pierwszym, w którym muzycy wystąpili pod batutą Piotra Kaczora. Zastąpił on poprzedniego kapelmistrza Ignacego Bienia.

Publiczność, która szczerze wypełniła w niedzielne popołudnie 31 stycznia salę gostyńskiego kina „Pod Kopułą”, żywiłowo przyjęła nowy, szeroki i różnorodny repertuar. Można było usłyszeć kolędy, poloneza z filmu „Pan Tadeusz”, sambę, muzykę z musicali, aranżowane na orkiestrę utwory Michaela Jacksona i Madonny, przeboje „Abby”, a na koniec tradycyjnie Marsz Radetzky’ego.

Występ nagrodzono licznymi owacjami. Nie obyło się bez bisów.

Jubileuszowy koncert, który poprowadził Przemysław Pawlak z Gostyńskiego Ośrodka Kultury „Hutnik”, krótko omawiając prezentowane utwory, poprzedziła projekcja filmu pokazującego historię poprzednich 19 występów.

Gostyńska orkiestra liczy obecnie 35 muzyków oraz 10 uczniów. Jak mówi P. Kaczor, który prowadzi ją od października 2009 roku, rotacja jest dosyć duża, więc nadrzędnym celem jest pozyskiwanie nowych osób, szczególnie młodzieży szkolnej.

— Przejmując orkiestrę wytyczyłem sobie dwa główne cele: wdrożenie nowego, bardziej widowiskowego repertuaru i zaszczepienie muzycznego bakcyła u młodych ludzi. Myślę, że udaje mi się to zrealizować. Młodzież garnie się do gry. Orkiestra rozwija się. Będziemy prowadzić w dalszym ciągu nabór. Zapraszamy chętnych – mówi P. Kaczor, który jest również dyrygentem Świętogórskiej Orkiestry Dętej.



— Przejmując orkiestrę wytyczyłem sobie dwa główne cele: wdrożenie nowego, bardziej widowiskowego repertuaru i zaszczepienie muzycznego bakcyła u młodych ludzi. Myślę, że udaje mi się to zrealizować. Młodzież garnie się do gry. Orkiestra rozwija się. Będziemy prowadzić w dalszym ciągu nabór. Zapraszamy chętnych – mówi P. Kaczor, który jest również dyrygentem Świętogórskiej Orkiestry Dętej.

Członkowie orkiestry na zakończenie niedzielnego występu wręczyli kwiaty i dyplomy osobom zasłużonym dla jej rozwoju. Do tego grona zaliczono: I. Bienia (niestety, nieobecny podczas koncertu); Sabine

Hoskę-Kaczmarek, dyrektor GOK „Hutnik” jako współorganizatora noworocznych koncertów; żonę byłego kapelmistrza Zygmunta Kołakowskiego; oraz ustępującego prezesa Grzegorza Mayera. Od niedawna funkcję tę pełni Krzysztof Dudkiewicz.

**AGNIESZKA JAKUBOWSKA**

Fot. archiwum GOK „Hutnik”

### SPÓŁCZEŃSTWO

## Gostyń musi poczekać

Dopiero w 2014 roku rozpocznie się budowa obwodnicy Gostynia na osi północ-południe, czyli w ciągu drogi wojewódzkiej nr 434. Zdaniem Marka Woźniaka, marszałka województwa, to najbardziej realny termin. Koszt szacuje się na około 150 mln zł.



Jak zaznaczył M. Woźniak, do zrealizowania tej inwestycji potrzebne są trzy elementy. Po pierwsze, konieczne jest zakończenie planowania obwodnicy na krajowej „12” przez administratora tej drogi, czyli Generalną Dyрекcję Dróg Krajo- wych i Autostrad.

— GDDKiA rozważała jeszcze zmianę lokalizacji węzła Gostyń. W planach mieści się on na ulicy Poznańskiej, ale były oczekiwania ze strony mieszkańców, żeby go przesunąć nieco w kierunku zachodnim. Wydaje się, że zakończenie uzgodnień jest już na finale. Myślę, że węzeł pozostanie jednak na ul. Poznań-

skiej, bo to jest najbardziej racjonalne zlokalizowanie ze względu na ukształtowanie terenu – podkreśla marszałek.

Po drugie, konieczne jest wybudowanie obwodnicy na „12”.

— Bez obwodnicy na drodze krajowej, nie jesteśmy w stanie zbudować spięcia drogą wojewódzką, bo powstanie luka w ciągłości. Te inwestycje są ze sobą ściśle powiązane. Nasza wojewódzka obwodnica będzie częścią drogi krajowej. Będzie ona łączyła się w węzle Piaski z drogą krajową – przypomina M. Woźniak. – Obwodnica Gostynia na drodze nr 434 zostanie wpisana do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego województwa wielkopolskiego, gdy obwodnica „12” będzie już w planach GDDKiA.

Trzecim, bardzo ważnym elementem, są pieniądze. Potrzebnych jest około 150 mln złotych. Takich kwot, jak mówi marszałek, w budżecie województwa nie ma. Samorząd wojewódzki będzie sięgał zatem po środki unijne z kolejnego rozdania, czyli po roku 2013.

**AGNIESZKA JAKUBOWSKA**

Fot. Leszek Kostysiak